

U nas



Miesięcznik „Czerwieńsk - U nas” • nr 201 • kwiecień 2009 • ISSN 1232-6518 • Bezplatny

*Malutki baranek ma złote różki,
pilnuje pisanek na trawce z rzeżuszki,
gdy nikt nie widzi chorągiewką buja
i cicho beczy wesołego Alleluja.*

*Wszystkim mieszkańcom Gminy Czerwieńsk najserdeczniejsze życzenia
Wesołych i Zdrowych Świąt Wielkanocnych składają:*

Burmistrz

Piotr Iwanus

Przewodniczący rady Miejskiej

Leszek Jedras

Zdarzyło się... w marcu

□ **03.03.** – w Czerwieńsku odbyło się posiedzenie Samorządu Mieszkańców.

□ **05.03.** – zmarł ks. **Marian Sendeki** - długoletni proboszcz parafii pw. Św. Antoniego w Przylepie i kościoła filialnego w Płotach.



□ **06.03.** – burmistrz **Piotr Iwanus** spotkał się z Radą Sołecką Płotów.

□ **12.03.** – obradowała Komisja Infrastruktury Społecznej i Porządku Publicznego. Przedmiotem obrad Komisji było: sprawozdanie z działalności Straży Miejskiej za 2008 r.; informacja MGOK dotycząca harmonogramu i preliminarza wydatków na imprezy kulturalne w 2009 r.; opinie do projektów uchwał.

□ **13.03.** – burmistrz **Piotr Iwanus** spotkał się w czerwieńskim ratuszu z członkami Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych (do 1990 roku ZBOWiD – sic!).

□ **16.03.** – obradowała Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej. Przedmiotem obrad Komisji było: rozpatrzenie skargi złożonej przez OPZZ „Konfederacja Pracy” Organizacja Zakładowa, Zakład Komunalny Czerwieńsk.

□ **17.03.** – zmarł **Tadeusz Kopczyński** - Honorowy Obywatel Czerwieńska; wieloletni dyrektor szkoły podstawowej w Czerwieńsku; aktywny działacz społeczny, polityczny i sportowy; radny Gminnej i Powiatowej Rady Narodowej; radny i przewodniczący Rady Miejskiej; inicjator powstania „Izby Dziejów Miasta i Gminy Czerwieńsk”.



□ **18.03.** - obradowała Komisja Budżetu i Finansów. Przedmiotem obrad Komisji było: przyjęcie informacji o stanie zobowiązań gminy i jej jednostek organizacyjnych; informacje dotyczące przeprowadzania inwentaryzacji mienia gminy w 2008 roku; opinie do projektu uchwał.

□ **18.03.** – Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Oświaty w Czerwieńsku przeniósł się do nowej siedziby. Biura zespołu, który do tej pory zajmował trzy ciasne pomieszczenia w Ratuszu, przeniesiono na piętro do budynku Banku Zachodniego WBK. Tym samym stworzono lepsze warunki do pracy i obsługi interesantów. Symbolicznego otwarcia dokonała dyrektor ZEAO Danuta Tomaszewska, ks. Paweł Konieczny poświęcił pomieszczenia biurowe.



□ **20.03.** – burmistrz **Piotr Iwanus** wziął udział w posiedzeniu Komisji Współpracy Zagranicznej i Promocji Województwa, które odbyło się w Centrum Sportu i Rekreacji w Babimoście.

□ **20.03.** – w Urzędzie Marszałkowskim w Zielonej Górze, burmistrz **Piotr Iwanus**, podpisał umowę na finansowanie budowy boisk piłkarskich w ramach programu „Moje boisko – Orlik 2012”. Na mocy podpisanej umowy, Gmina otrzyma dotację w wysokości 333 tys. zł (tj. 33% wartości inwestycji), na budowę kompleksu, w skład, którego wejdzie: boisko piłkarskie, boisko wielofunkcyjne i zaplecze szatniowo-sanitarne. Kompleks powstanie w Czerwieńsku przy ul. Kwiatowej 7. Prace budowlane powinny zakończyć się do 30 listopada 2009 r.

□ **21.03.** – na cmentarzu komunalnym w Czerwieńsku pożegnano **Tadeusza Kopczyńskiego**.



□ **23.03.** – obradowała Komisja Infrastruktury Technicznej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Posiedzenie Komisji miało charakter wyjazdowy i obejmowało lewobrzeżną część naszej gminy. Przedmiotem obrad Komisji było: przegląd stanu technicznego obiektów użyteczności publicznej; informacja o powierzchni terenów zielonych (parków, dróg, placów publicznych), w poszczególnych sołectwach i miejscie Czerwieńsk, będących na utrzymaniu gminy; opinie do projektów uchwał.

□ **25.03.** – burmistrz **Piotr Iwanus** przebywał z roboczą wizytą w Drebkau (Niemcy).

□ **25.03.** – w czerwieńskim ratuszu spotkali się: burmistrz **Piotr Iwanus**, dowódca 4 Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego płk **Jerzy Rzeźnik**, prezes Wojskowej Agencji Mieszkaniowej i dyrektor Oddziału Regionalnego WAM w Zielonej Górze. Tematem spotkania była budowa bloków mieszkalnych dla kadry zawodowej 4 ZPPL przy ul. Akacjowej w Czerwieńsku.



□ **27.03.** – w Płotach odbyło się zebranie wiejskie.

□ **28.03.** – w Nietkowicach odbyło się zebranie wiejskie.



Wydawca miesięcznika:

RADA MIEJSKA W CZERWIEŃSKU

Redaguje zespół: Andrzej Sibilski (red. naczelny), Jacek Gębicki, Dariusz Grześkowiak (foto), Alina Junciewicz.

Adres: UGiM, ul. Rynek 25, 66-016 Czerwieńsk, tel./fax 068 327 80 91, skład i druk: **sandmedia** tel. 068 45 35 700

Materiały do składu przyjęto 06.04.2009 r., do druku przekazano 08.04.2009 r. Redakcja zastrzega sobie prawo do wyboru nadesłanych tekstów, dokonywania w nich skrótów i zmian w tytułach.



Co słychać panie burmistrzu?

Andrzej Sibilski: Witam Panie Burmistrzu. Wygląda na to, że wielkie pana marzenie o definitywnym rozprawieniu się z problemem gospodarki wodno-ściekowej w aglomeracji Czerwieńska wreszcie staje się faktem. Dopiął Pan swego.

Piotr Iwanus: Prawie rok trwała prawdziwa bitwa o realizację tego przedsięwzięcia. Sprawa nabrała prawdziwego przyspieszenia, gdy udało nam się doprowadzić do umieszczenia tej największej jeśli chodzi o zainwestowane środki finansowe inwestycji w historii gminy na tzw. liście indykatywnej Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. W takim ludzkim języku ta lista, to wykaz inwestycji, które już wcześniej zostały pozytywnie zweryfikowane i są na takim etapie przygotowania dokumentacji, że można je realizować natychmiast. Dzięki naszej zapobiegliwości i starannemu przygotowaniu wniosku budowa kanalizacji w Laskach, Nietkowie, Zagórz, Płotach, na osiedlu domków jednorodzinnych w Czerwieńsku staje się faktem, ponieważ nasz projekt nie musi już przechodzić dalszej procedury konkursowej. Oznacza to, że 20 kwietnia rozstrzygnięty zostanie przetarg na realizację przedsięwzięcia i jeśli nie będzie jakichś problemów formalno-prawnych, związanych z procedurą przetargową, to po 15 maja wykonawcy wejdą na plac budowy. Nie zmienia się również termin realizacji przedsięwzięcia. Planujemy zakończenie tej inwestycji na koniec 2010 roku. Oczywiście w związku z wielkim zakresem prac, a co za tym idzie wykopami szerokopasmowymi w miejscowościach, gdzie będzie prowadzona kanalizacja, mieszkańcy niestety muszą się liczyć z komunikacyjnymi niedogodnościami. Sadzę jednak, że warto. Zresztą zaraz po wyłonieniu wykonawcy przeprowadzimy spotkanie w tych miejscowościach, przedstawimy wykonawców i inspektora nadzoru, aby mieszkańcy mieli stałą i pewną informację o przebiegu prac.

A.S.: Mam nadzieję, że ta inwestycja nie przesłoni Panu także innych, może drobniejszych, ale jednak ważnych

dla mieszkańców spraw. Myślę tu np. o remoncie ul. Szkolnej w Płotach, której historię ostatnio przypomnieliśmy w „U nas”.

P.I.: No i tu Pana zaskoczę dobrą informacją. Otóż zaraz po świętach приступujemy do remontu tej ulicy w Płotach na odcinku od szkoły do krzyżówki z Ogrodniczą. Podobnie rzecz ma się ze znacznie dłuższym odcinkiem drogi w Nietkowie, prowadzącej od drogi wojewódzkiej do drogi w kierunku Sycowic. Położymy tam dywanik asfaltowy na odcinku pięciuset metrów. Inwestycję zrealizuje firma „Kontrakt” z Krosna Odrzańskiego. Skończą się więc problemy z dojazdem do szkoły, czy cmentarza w tej miejscowości. A że ta wielka inwestycja kanalizacyjna nie przesłania nam innych problemów to chyba jest oczywiste. Z dobrych wieści chciałem przekazać jeszcze informację, że nasz największy pracodawca w Czerwieńsku – IV Pułk Przeciwlotniczy jako jednostka NATO staje się od września br. w pełni zawodową jednostką wojskową. Oznacza to, że rodzi się potrzeba budowy najpierw jednego bloku mieszkalnego, a w przyszłości pewnie całego mini osiedla dla pracowników i żołnierzy jednostki. Podczas mojego spotkania z dowództwem jednostki i szefem WAM p. Pawłem Kosseckim podpisaliśmy porozumienie o przekazaniu jednostce w formie darowizny terenu przy ul. Bocznej i Akacyjnej z przeznaczeniem na tę inwestycję. Dzięki temu przybędzie w mieście kolejny budynek mieszkalny na razie na 36 mieszkań.

A.S.: Początek wiosny przyniósł jednak dwa smutne wydarzenia. Oto w marcu pożegnaliśmy dwie zasłużone postacie naszej lokalnej społeczności. Myślę tu o śmierci Honorowego Obywatela Czerwieńska - Tadeusza Kopczyńskiego i ks. Mariana Sendeckiego - proboszcza parafii Przylep, do której należy kościół w Płotach.

P.I.: Rzeczywiście, to bardzo smutne wydarzenia. O ile ks. Marian Sendeki

od lat zmagał się z chorobą i jego ostatni pobyt w szpitalu niejako przygotował nas do myśli o najgorszym, to śmierć b. Przewodniczącego Rady Miejskiej Tadeusza Kopczyńskiego była całkowitym zaskoczeniem. Wszystko stało się tak nagle, że trudno mi do dziś uwierzyć w realność tej sytuacji. Cóż, odszedł człowiek dla naszego miasta i gminy niezwykle ważny. Pozostawił po sobie trwały ślad, tak we wdzięcznej pamięci wielu mieszkańców, jak i w historii tej ziemi. Przyznany mu przed laty tytuł Honorowego Obywatela Czerwieńska jest tego najlepszym dowodem. Tak, jak Płotowianom, księdza Mariana zawsze przypominać będą dzwony miejscowego kościoła, o które tak skutecznie zabiegał z parafianami, tak mieszkańcom Czerwieńska Tadeusza Kopczyńskiego przypominać będą jego liczne publikacje historyczne i Izba Tradycji Gminy i Miasta, której tyle poświęcił pracy i serca.

A.S.: Panie Burmistrzu na koniec chciałbym jeszcze tradycyjnie dopytać Pana w sprawie Składowej 5A. Już podpisane zostały pierwsze akty notarialne i słowo stało się ciałem – na Składowej powstanie kolejna wspólnota mieszkaniowa. Cieszy to Pana?

P.I.: Najpierw muszę przyznać, że postawa mieszkańców pozytywnie mnie zaskoczyła. Nie sądziłem, że aż tak liczna grupa dotychczasowych najemców zechce odważnie wziąć sprawy w swoje ręce. Sytuacja ta po raz kolejny pokazuje, że najważniejsza jest wzajemna komunikacja, że trzeba rozmawiać, spotykać się, wymieniać opinie. Dziś większość chce sama za siebie odpowiadać. Zmartwiły mnie oczywiście te ostatnie zawirowania z rozliczeniem ciepła, a zwłaszcza sposób ich załatwiania i atmosfera. To trzeba zakończyć w duchu porozumienia i kompromisu. Na pewno taki kierunek będę wspierał. Zaraz po świętach zorganizuję spotkanie mieszkańców, inicjujące utworzenie wspólnoty, zaproszę na nie zarządców nieruchomości, by przedstawili swoje wizje działalności i myślę, że uda się stworzyć spośród mieszkańców pierwszy zarząd, który będzie w imieniu wspólnoty podejmował czynności prawne. Jednego nowi właściciele Składowej 5A mogą być pewni, że z mojej strony zawsze będą mogli liczyć na życzliwość i wsparcie w ramach moich prawnych kompetencji.

A.S.: Dziękuję za rozmowę

Wojna o gigadżule

Nowo utworzone przez gminę przedsiębiorstwo obsługi mienia komunalnego POMAK Sp. zo.o., w którą to przekształcony został od 1 stycznia br zakład komunalny, budzi wśród mieszkańców coraz więcej kontrowersji i złych emocji. Spółka próbując uporządkować organizacyjne i przede wszystkim finansowe relacje z odbiorcami usług, wywołuje co rusz kolejne konflikty. Fatalną atmosferę podgrzały do zenitu przedstawione w marcu mieszkańcom Składowej 5A podwyżki za dostarczone już ciepło o bagatela 300%. Zdaniem lokatorów miarka się przebrała i rozpoczęła się regularna wojna o gigadżule. Kto w tym konflikcie ma rację?

Nic nie zapowiadało tak wielkich emocji i konfliktu. Od jesieni bowiem burmistrz prowadził z mieszkańcami rozmowy na temat utworzenia na Składowej 5A wspólnoty mieszkańców. Chodziło o uporządkowanie sytuacji w tym obiekcie. Władze samorządowe sporo się natrudziły, aby przekonać najemców do zakupu mieszkań. Burmistrz skutecznie przekonywał, że doświadczenia innych wspólnot udowodniły, że przejęte w ten sposób budynki zyskiwały na wyglądzie, mieszkańcy - jako współwłaściciele - stawali się bardziej odpowiedzialni za mienie wspólne, że w końcu takie rozwiązanie opłacało się obu stronom. Dzięki stworzeniu takiej atmosfery, popartej dodatkowo inicjatywą sprzedaży przez gminę mieszkań lokatorom za 5% ich rynkowej wartości okazało się, że ponad 80% najemców postanowiło wziąć sprawę w swoje ręce. Rada Miejska wyraziła zgodę na sprzedaż z bonifikatą, mieszkańcy już planowali, jak sobie wszystko poukładają w nowej rzeczywistości, gdy nagle w marcu, jak grom z jasnego nieba, spadły na nich faktury z POMAK-u na dopłaty do usług świadczonych przez zakład komunalny w roku 2008 (sic!). Nagle się okazało, że zdaniem firmy wszystkie naliczone wcześniej opłaty były trzykrotnie za niskie i mieszkańcy powinni teraz przed wykupem mieszkań taką dziurę w budżecie spółki wyrównać. W pismach skierowanych do mieszkańców decyzję o dopłacie prezes spółki tłumaczył następująco: „*Niedopłata wynika ze zbyt niskiej przyjętej ceny kosztów wytworzenia 1 GJ w roku 2008, wzrostu kosztów pośrednich i znacznego wzrostu cen gazu*”. Na takie argumenty mieszkańcy odpowiedzieli solidarnie – a co to nas obchodzi?

Ich zdaniem żaden z trzech przedstawionych argumentów się nie broni. Pierwszy - dotyczący zbyt niskiej przyjętej ceny 1 GJ nie dotyczy przecież

mieszkańców, bo to nie oni ustalali tę stawkę. Usługodawca ustalił cenę usługi, wystawił stosowne faktury, mieszkańcy zapłacili. Koniec transakcji. Ryzyko handlowe. To jest tak, jakby ktoś, kto sprzedał nam lodówkę zażądał po roku dopłaty, bo źle skalkulował cenę. Argument drugi – wzrost kosztów pośrednich. Koszty pośrednie stanowią domenę firmy sprzedającej towar i to ona musi dbać o ich obniżanie, a przynajmniej takie trzymanie w ryzach, by usługa nie traciła rynkowej równowagi. Nie ma powodu, by klient post factum musiał się godzić na ponoszenie kosztów tego wzrostu. Argument trzeci – znaczny wzrost cen gazu jest z gruntu nieprawdziwy, ponieważ MOW podniósł cenę gazu o ok. 10%, a POMAK podniósł cenę 1 GJ z 39,26 PLN do kwoty 110 PLN, oczywiście nie informując mieszkańców wcześniej o takim zamiarze. Najbardziej bulwersującą sprawą w tym kontekście jest właśnie takie przedmiotowe traktowanie najemców mieszkań i stawianie ich pod ścianą, bez możliwości odwołania od tej decyzji.

Krótką historia kalkulacji

Początkowo (rok 1998) koszty ogrzewania liczone były od 1 m² powierzchni, co nijak się miało do rzeczywistości pobieranego ciepła przez poszczególnych najemców. Każde mieszkanie wyposażone jest w elektroniczny licznik ciepła, więc wystarczyło określić cenę 1 GJ i rozliczenia z mieszkańcami wydawały się banalnie proste. Taka sytuacja trwała prawie dwa lata, aż mieszkańcy się zbuntowali. Po niezwykle burzliwych protestach zakład komunalny, korzystając z opinii ekspertów w tej dziedzinie, zgodził się na odejście od tej niesprawiedliwej i niezachęcającej do oszczędzania formy rozliczeń. Dokonał od 2001 roku zmiany zasad rozliczania ciepła, dzieląc ten koszt na trzy składniki: opłatę stałą w wysokości 0,57 zł/m², opłatę zmienną wg wskaza-

licznika 53,86 PLN za 1 GJ oraz opłatę za ciepłą wodę w wys. 18,07 PLN. Mimo iż nie były to niskie stawki, mieszkańcy na nie przystali, ponieważ mieli świadomość, że używany do ogrzewania gaz propan butan jest znacznie droższy niż gaz ziemny, którego wówczas jeszcze nie było.

Po doprowadzeniu do budynku gazu ziemnego i przejściu na ogrzewanie z tego źródła odpadły koszty utrzymania zbiorników propan-butan, a także znacznie staniał koszt dostarczanego gazu. W związku z powyższym zakład komunalny dokonał przeliczenia kosztów i ustalił w 2005 roku nową stawkę za 1GJ na kwotę 39,26 PLN oraz odrębną stawkę za podgrzanie wody na kwotę 16,48 za 1 m³. Oczywiście utrzymana została opłata stała. Uczciwie trzeba przyznać, że ówczesny dyrektor zakładu komunalnego za każdym razem, gdy zamierzał dokonać jakichkolwiek zmian w opłatach, z wyprzedzeniem informował o tym mieszkańców i nie byli oni zaskakiwani decyzjami o nowych stawkach. Prawdą jest też, że niestety rozliczeń końcowych każdorazowo po zamknięciu sezonu grzewczego nie przekazywano mieszkańcom bloku. Wnosili oni z tego, że wszystko jest w najlepszym porządku.

Po zmianie na stanowisku dyrektora zakładu komunalnego w 2007 roku również nie zostały dokonane żadne zmiany w sposobie naliczania należności z tego tytułu. Przez cały 2008 rok najemcy otrzymywali faktury, które realizowali. Oczywiście nie wszyscy lokatorzy wywiązywali się z realizacji tych należności, jednakże kwestia egzekucji tych długów nie może obciążać lokatorów, którzy wywiązywali się z zobowiązań. Stosowanie zasady zbiorowej odpowiedzialności wydaje się głęboko niesprawiedliwe.

Racje mieszkańców

Zakład komunalny i teraz jego prawny następca POMAK przez całe te prawie 11 lat popełnili sporo formalnych niedociągnięć w sprawie rozliczeń, ich rzetelności i stałego bieżącego monitorowania rzeczywistych kosztów. Nie dziwi więc, że teraz mieszkańcy mają żal, że chce się kosztami tych zaniedbań ich teraz obciążyć. Zdaniem mieszkańców – jeśli obie firmy nie dopilnowały swoich obowiązków, były nierzetelne, więc niech do końca spiją nawarzone piwo i uderzając

się we własne piersi zamkną tę sprawę raz na zawsze. Nowo powstająca wspólnota natomiast niech od nowa rzetelnie pouklada te klocki i weźmie na siebie odpowiedzialność za przyszłą współpracę na naprawę partnerskich zasadach.

Racje POMAKU

Swoje zdanie prezentuje też POMAK, zdaniem którego trzeba w końcu zerwać z polityką topienia wszystkich kosztów w budżecie - najpierw zakładu budżetowego, a teraz spółki prawa handlowego. Liczby są głuche na jakieś racje społeczne, czy wrażliwość na poziom dochodów mieszkańców. Wspomniany GJ energii nie kosztuje 39,26 i trzeba się z tym pogodzić. Mieszkańcy powinni uregulować swoje należności zgodnie z przedstawionymi wyliczeniami.

Prawda zapewne, jak zwykle leży pośrodku

Cena, płacona dotychczas przez mieszkańców z pewnością nie odpowiada rzeczywistym kosztom, ale także cena 1 GJ na poziomie 110 złotych jest równie absurdalna i nie do przyjęcia.

Nie jest tak trudno określić rzeczywistą cenę 1GJ w oparciu o aktualną cenę gazu. Wystarczy do wyszukiwarki internetowej wrzucić hasło GAZ ZIEMNY, a takie wyliczenia z łatwością znajdziemy. Nie wdając się w szczegółowe rozliczenia, które pewnie nowa wspólnota dokonywać będzie jeszcze nie raz, realna cena 1 GJ gazu ziemnego przy obecnej cenie gazu kształtuje się na poziomie 60-70 zł i przed tym nie da się uciec, choćbyśmy nie wiem jak zaklinali rzeczywistość. Na końcu i tak MOW wyegzekwuje swoją należność lub pozbawi Składową 5A gazu. Myślę, że w tej sprawie najrozsądniejszym wyjściem jest kompromis i współdziałanie. Gmina już tyle wykazała dobrej woli w sprawie utworzenia tej wspólnoty, że warto się dogadać i rozpocząć nowy etap.

Schody dopiero się zaczną

Oczywiście problem kosztów utrzymania tego budynku ma również drugą stronę medalu i pewnie niedługo członkowie wspólnoty mieszkaniowej poczują to na własnej skórze. Nierzetelni najemcy, którzy albo nie płacą swoich należności, albo wręcz oszukując w sobie tylko znany sposób urządzenia pomiarowe, tak naprawdę okradają pozostałych. Dotychczas nikt się tym nie interesował, nikt tak naprawdę nie kontrolował zużycia i stanu technicznego urządzeń pomiarowych, bo gmina w końcu - mając na uwadze dobro lokatorów rzetelnie płacących należności

- pokrywała niedobory. To niebawem się skończy i np. dla MOW-u, czy POMAK-u gmina przestanie być stroną i za nieswoje długi płacić nie będzie. Musimy sobie uświadomić, że stajemy się właścicielami posesji i jako właściciele musimy swojej własności i swojej kasy pilnować. Za każdą poniszczoną, czy pomazaną przez dzieciaki ścianę, każdą odłupaną farbę, zniszczoną windę czy skradzioną z piwnicy żarówkę zapłacimy z własnej kieszeni

- i nie ma zmiłuj. Dlatego wszyscy muszą przejść - oby jak najszybszą - szkołę odpowiedzialności za wspólną własność. To będzie bolesna lekcja, ale gdy wspólnota szybko ustanowi zasady i nauczy się ich przestrzegać, a nieuczciwych piętnować, to ani się obejrzymy, jak ten budynek nabierze wartości, a koszty z czasem zaczną spadać.

Andrzej Sibilski

Wołanie na puszczy?

Nic mnie tak nie wkurza jak ludzka głupota i brak wyobraźni. Jak bowiem inaczej nazwać tych, którzy postanowili wywieźć w sam środek lasu jakieś zdezelowane graty. Sporo się przy tym musieli natrudzić, bo tak daleko w las nie sposób łatwo dojechać. Cóż, Polak potrafi!

Wielu z nas często chadza na spacer, bądź biega po leśnych alejkach wokół Czerwieńska. Las to skarb, na który wielu mieszkańców przemysłowych miast Polski w ogóle nie może sobie pozwolić. My mieszkamy od niego o rzut kamieniem, a nie potrafimy uszanować wspólnego dobra. Te prezentowane na fotografii śmieci ktoś zrzucił o kilka metrów dosłownie od wyznaczonego przez PTTK czarnego szlaku pieszego. Czy na takie szlaki zamierzamy zapraszać turystów? W takich miejscach chcemy odpoczywać? Kiedy wreszcie pukną się w czoło sprawcy po-

dobnych „wywózek”? Kogo oszukują? Jakie świadectwo sobie wystawiają? Tak naprawdę nasz stosunek do przyrody jest prawdziwym świadectwem naszej przynależności do rodziny cywilizowanych krajów Europy, a nie posiadanie wypasionych samochodów i ilości telefonów komórkowych. Myślę, że nadszedł czas na kontrofensywę. Zacznijmy od siebie, od najbliższego otoczenia, od zwyczajnego niegodzenia się dominacją brudasów. Jeden z bohaterów filmu „Gwiezdny pył” A. Kondratiuka spuentował problem soczystym, ale jakże precyzyjnym zdaniem: „*To co ten człowiek, głupi jest, że sam pod siebie sra?*” Właśnie, może warto byłoby się nad tym zastanowić. Do sprawy na pewno będziemy wracać, nie tylko z okazji kolejnego niebawem Dnia Czystej Wody.

Andrzej Sibilski



Festiwal „w akcji”

Czerwieńskie Gimnazjum im. Jana Pawła II po raz kolejny gościło młodych filmowców z całej naszej gminy. Otóż w piątek, 20 marca 2009 r., odbyła się tu uroczysta gala trzeciej już edycji Festiwalu Filmu z Przesłaniem. Ta objęta patronatem Burmistrza Czerwieńska impreza to konkurs na filmy krótkometrażowe nakręcane przez dzieci i młodzież, naszych młodych mieszkańców, którzy już za kilka lat będą tworzyli oblicze naszych miejscowości.

Pierwsza edycja festiwalu, z roku 2007, odbyła się pod hasłem „Stop agresji” a jej plonem było 9 filmów konkursowych. Natomiast edycja ubiegłoroczna (2008) to „Legends regionalne” i 13 filmów. Warto przypomnieć, że niezmiennie, stałe cele naszych festiwali to „rozbudzanie poczucia przynależności do społeczności lokalnej, rozwijanie w teorii i praktyce różnorodnych zainteresowań uczniów, stwarzanie młodym ludziom



możliwości kreatywnego spędzania czasu wolnego”, jak czytamy w regulaminie.

W tym roku pod wspólnym hasłem „Ludzie w akcji” powstało aż 14 filmów, z których 12 zakwalifikowano do pokazów finałowych. W tej liczbie obejrzelśmy po jednym filmie nakręconym przez Szkoły Podstawowe z Czerwieńska, Leśniowa Wielkiego, Nietkowa, Nietkowic i Płotów oraz siedem, które powstały w naszym Gimnazjum.

Uczniowie szkół podstawowych przygotowywali filmy fabularne przedstawiające wizję ich przyszłego zawodu, natomiast gimnazjaliści zmierzali się z trudną formą reportażu filmowego, przedstawiając ludzi aktywnych, realizujących swoje pasje, zainteresowania, udzielających się społecznie.

Filmy oceniało niezależne jury, któremu przewodniczyła dyrektor MGOK **Jolanta Matuszkiewicz**. W jego skład weszły: w imieniu sponsorów festiwalu - **Izabela Cęcek** (firma „LfC”) redaktorka **Radia Zachód** - **Elżbieta Wozowicz-Leszko**, redaktorki telewizyjne **Alina**

Piotrowska-Suworow oraz **Jolanta Kramer-Pawlicka**, która jest redaktorem naczelnym **Telewizji ODRA** - patrona medialnego naszego festiwalu.

Na widowni, wśród twórców, młodzieży, zaproszonych gości zasiedli m. in. burmistrz **Piotr Iwanus** i przewodniczący Rady Miejskiej **Leszek Jędras**.

Fachowe oko jury wyłoniło najlepszy film w kategorii szkół podstawowych, przyznając GRAND PRIX Szkole Podstawowej w Czerwieńsku za film „Niezwyczajny sen” (powstały pod opieką **Bożeny Śmigaj**). Jury przyznało też nagrodę dla najlepszej aktorki - **Ewy Hibner** ze SP w Nietkowie i najlepszego aktora - **Antona Stanaszka** ze SP w Czerwieńsku. Natomiast Nagrodę Publiczności otrzymał film „Pomysł na siebie” (op. **Elżbieta Kozak i Marcin**

Gorzelany). Film ten bardzo spodobał się również jury, zyskując wyróżnienie w postaci emisji w Telewizji Odra.

Z kolei w kategorii Gimnazjum, spośród 7 filmów za najlepszy reportaż został uznany obraz „Współ zespół” przygotowany przez członków szkolnego koła filmowego pod opieką **Joanny Stanaszek**. Reportaż ten otrzymał także wyróżnienie za najlepszą pracę reporterską.

Ponadto wyróżnienia za zdjęcia i montaż otrzymały dwa inne filmy przygotowane przez członków koła filmowego: „Pasja życia” i „Niech się kręci” (op. **Małgorzata Galik**). W tej kategorii, publiczności najbardziej podobał się reportaż „Dziennik” (op. **Małgorzata Skalska**), który zdobył Nagrodę Publiczności (w głosowaniu w czasie pokazów przedpremierowych brała udział cała młodzież gimnazjalna wraz z nauczycielami i pracownikami szkoły).



Dzięki władzom gminy każda uczestnicząca w Festiwalu szkoła podstawowa otrzymała kamerę cyfrową, zaś gimnazjum dostało notebook'a, który ma usprawnić pracę działającego w szkole koła filmowego. Twórcy nagrodzonych filmów otrzymali zaś atrakcyjne nagrody rzeczowe dzięki sponsorom: firmie „LfC”, „Ziel-Bruk”, „TopPoint”, **GS S.Ch.** w Czerwieńsku oraz „Gamp”. W imieniu dyrektora Gimnazjum **Sławomira Baranowskiego**, swoim własnym oraz organizatorów festiwalu, za pośrednictwem „U nas” serdecznie dziękuje wszystkim sponsorom i władzom naszej gminy za pomoc w realizacji Festiwalu, za docenienie jego walorów wychowawczych i poznawczych.

Nagrodzone filmy będą emitowane w Telewizji ODRA, a także podczas pokazów zorganizowanych w czasie Dni Czerwieńska. Jako współorganizator Festiwalu Filmu z Przesłaniem serdecznie gratuluję zwycięzcom i wyróżnionym oraz wszystkim ekipom filmowym, które włożyły naprawdę wiele serca i pracy w przygotowanie swoich filmowych dzieł. Mam nadzieję, że twórcza pasja przetrwa do następnego roku i jeszcze dłużej...

Magdalena Grysiwicz



Idee wciąż żywe...

W Publicznej Szkole Podstawowej w Czerwieńsku wielką wagę przywiązuje się do pracy wychowawczej z uczniami z wykorzystaniem postaci patrona placówki - Janusza Korczaka. Rolę koordynatorów tej pracy przyjęły na siebie Beata Kaszewska i Monika Szymańska.

Techniki wypracowane przez Starego Doktora stosujemy w naszej szkole od dawna, stwierdza **B. Kaszewska**, stale je udoskonalamy, modyfikujemy, dostosowujemy do współczesnych realiów. Ale zawsze warto je przypominać, sięgać do ich „korzeni”. Trzeba wykorzystać pokłady „pozytywnej” energii, jakie drzemią w naszych uczniach.

Różne formy gazetek, skrzynki pocztowe, plebiscyty życzliwości, pamiątkowe pocztówki, książki dla wpisania przeprosin czy podziękowań dają uczniom możliwość kształtowania swych postaw, rozwijania swych osobowości. Wiele interesujących form pracy jest opisywanych na łamach naszego miesięcznika... Bo to nieprawda, że nasze społeczeństwo, a więc i jego wycinek, jakim jest szkolna społeczność, nastawione jest tylko na konsumpcję, zauważa **M. Szymańska**. Wielość różnych akcji, jakie z udziałem naszych nauczycieli i rodziców, oraz oczywiście uczniów, zostały u nas przeprowadzone, budzą optymizm. I są pozytywnym bodźcem do dalszego działania.

Beata Kaszewska i Monika Szymańska zostały wybrane delegatami Lubuskiego Kręgu (Gimnazjum im. Jana Pawła II, 29 stycznia br.) na Zgromadzenie Sprawozdawczo Wyborcze Polskiego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka, które odbyło się w dniach 7 – 8 marca w Warszawie. Delegaci wybrali **B. Kaszewską** członkiem Zarządu, a **M. Szymańską** członkiem Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia.

Czego spodziewają się po Stowarzyszeniu? O co wzbogaci się Szkoła?

Liczymy przede wszystkim na wymianę doświadczeń i udział w naukowych seminariach, organizowanych przez Stowarzyszenie, mówią zgodnie. Dla przykładu, jedną z pierwszych w Polsce konferencji naukowych, dotyczących ADHD, zorganizowało właśnie PSK. Liczymy także na kontakty z innymi placówkami korczakowskimi w Polsce, na wzajemne kontakty naszych uczniów i młodzieży. Wiele z nich jest blisko, najbliższe w Zielonej Górze... Do Polskiego Stowarzyszenia należą szkoły, placówki wychowawcze, domy kultury, drużyny harcerskie... Kontakty mogą być szerokie i bardzo owocne...

Taką bardzo atrakcyjną formą kontaktu naszych uczniów, młodzieży szkolnej z naszej gminy z polskimi korczakowcami może być obóz w Korczakowie (Lubuskie). Nikt, kto tam przez 35 lat był, nie żałuje i poleca innym. Wszelkie informacje można znaleźć na stronie internetowej www.KORCZAKOWO.org.pl. Pierwszy turnus planowany jest w dniach 28 VI – 11 VII, z możliwością przedłużenia do 18 VII. Natomiast drugi, adresowany do młodszych uczestników,



odbędzie się od 19 VII do 1 VIII. Korczakowcy serdecznie zapraszają! Również na stronie PSK: www.pskorczak.org.pl. Dla przypomnienia – szkoła ma również swoją stronę: www.spczermiensk.org.pl.

D. G.

Ciekawie, aktywnie, po swojemu...

To już naprawdę wiosna! Nad boiskiem leśniowskiej szkoły para bocianów radośnie szykuje gniazdo. Wesoły, donośny klekot towarzyszy wysypującym się ze szkoły na przerwy uczniom. Wiele się dzieje w przyrodzie, na boisku szkolnym i w samej szkole.

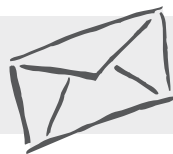
Nauczyciele leśniowskiej podstawówki postanowili nie tylko uaktywnić uczniów, ale też wzmocnić w nich przekonanie, że wiele potrafią. Poprzez zabawę chcemy nauczyć naszych wychowanków odpowiedzialności, umiejętności organizowania i przewidywania rezultatów, ale przede wszystkim chcemy, aby dzieci rozwijały się twórczo. W tym celu wszyscy chętni mogą brać udział w zajęciach pozalekcyjnych, np. w kółku fotograficzno-filmowym czy kółku teatralnym. Może to typowe formy aktywności szkolnej, ale dostarczają uczniom wiele satysfakcji, a co najważniejsze, rozwijają ich. Powodują, że są pewniejsi siebie, swoich umiejętności, odważniej szukają własnych, często interesujących rozwiązań.



W leśniowskiej szkole pracuje grupka młodziutkich nauczycieli. To bardzo wartościowi ludzie. Są aktywni, pełni pomysłów, a co najważniejsze, lubią dzieci. Znają ich potrzeby i potrafią twórczo wykorzystać naturalną energię uczniów i przetworzyć ją na konkretne działania. Nasze dzieci, podobnie jak tysiące ich rówieśników w Polsce, są ekspertami programów telewizyjnych. Tę właśnie cechę postanowiły wykorzystać p. **Milena Boguszewicz** i p. **Patrycja Frączak**. Zorganizowały szereg imprez opartych na popularnych programach telewizyjnych. Były to wybory MISS SZKOŁY w dwóch kategoriach: młodszej i starszej grupy, JAK ONI ŚPIEWAJĄ czy MAM TALENT. Wszystkie te imprezy były świetnie zorganizowane, sprawnie przeprowadzone przy współudziale uczniów. Cieszyły się wielką popularnością. Finały skupiły całą szkołę. Wszyscy: uczniowie i nauczyciele na nowo odkrywali znane na co dzień osoby. Dzieci ujrzały, że tkwi w nich potencjał, który mogą i powinny rozwijać i że bardzo dużo zależy od nich, od ich pracy, zaangażowania. Jeżeli w każdą czynność włożą serce, starannie się do niej przygotowują, rezultaty będą naprawdę wspaniałe. Chcielibyśmy, aby to przekonanie zawsze towarzyszyło naszym wychowankom. I za to trzymamy kciuki, dopingując sukcesom, które przyjdą dzięki systematycznej i mądrej pracy.

A. Batóg

Listy do redakcji



ECHA ARTYKUŁU „SYCOWICE WIEŚ BEZ PRZYSZŁOŚCI...?”

Zgadzam się ze wszystkimi tezami soltysa Sycowic -Pana Cezarego Wocha [miesięcznik „U nas” artykuł „Sycowice-wieś bez przyszłości...?” nr 200 marzec 2009].

Jako radny, mieszkaniec Nietkowiec, często utożsamiam się z tzw. Zaodrzem - w końcu około ćwierć wieku byłem tutaj nauczycielem szkoły obsługującej wszystkie cztery wsie „Zaodrza” m.in. Sycowice.

Zgadzam się z Panem soltysiem, że naturalna przeszkoda wodna nie powinna dzielić, a właśnie łączyć. Mieszkając w Nietkowiecach od 1980 roku nie spotkałem się z inicjatywą urzędników wszystkich szczebli, aby rozwiązać ten problem. Dlatego założyłem Stowarzyszenie Wsi Nadodrzańskich, skupiających jeszcze wsie Brody i Pomorsko z gminy Sulechów, mających podobne do naszych problemy. Moja pierwsza interpelacja, zgłaszana na sesji Rady w Czerwieńsku w dniu 27 grudnia 2006 dotyczyła budowy kładki dla ruchu pieszego i rowerowego przy moście kolejowym (została zapisana w strategii rozwoju gminy na lata 2002-2010), co przyczyniłoby się do rzeczywistej integracji gminy i rozwoju turystyki rowerowej w regionie. Praca Urzędu w tej sprawie polegała na wysłaniu pisma do Zakładu Linii Kolejowych w Zielonej Górze - który odpowiedział, że z braku środków kładka nie jest możliwa do wykonania - na tym przykładzie chce pokazać niemoc Urzędu Gminy w Czerwieńsku, bo taka „psychologia” występuje w innych działaniach gminy. Dotyczy to szeregu zaniedbań oraz zaniechań wielu zadań gminy zapisanych

w artykule 7 ustawy o samorządzie gmin. Podstawowym zaniedbaniem jest brak zrównoważonego rozwoju gminy.

W zakresie edukacji publicznej:

Podczas reformy oświaty w 1999r. była dziejącą szansą dla Zaodrza poprzez ustanowienie gimnazjum w Nietkowiecach. Zebranie rodziców w styczniu 1999 roku jednogłośnie poparło pisemnie tą inicjatywę - niestety Urząd w Czerwieńsku nawet na nią nie odpowiedział, nie przeprowadził konsultacji z Radą Pedagogiczną, tylko po cichu dogadał się za naszymi plecami z Sulechowem, a moglibyśmy mieć dawno salę gimnastyczną i porządne boisko przy szkole.

W zakresie ochrony zdrowia:

Mieszkańcy Zaodrza jeszcze przed 1997 roku mieli dostęp do usług stomatologicznych w Ośrodku Zdrowia - od czasu powodzi jesteśmy tych usług pozbawieni.

W zakresie kultury fizycznej:

Środowisko „zaodrza” wyrażało i wyraża nadal zdziwienie z powodu wybudowania nowej sali sportowej w szkole podstawowej w Nietkowie - w kontekście „budowy” takiej sali w Nietkowiecach od ponad 30 lat. W latach 70-tych ubiegłego wieku wybudowano już szatnie i łazienki z prysznicami. Niestety kolejni wódcy gminy woleli o tych planach zapomnieć.

Moje zapytania i interpelacje w powyższych sprawach rozbijają się o mur urzędniczej niemożności.

Marek Abramowicz
radny Rady Miejskiej Czerwieńska

W dwusetnym numerze miesięcznika „U nas” zaprezentowany został artykuł soltysa Sycowic p. Cezarego Wocha Pt. „Sycowice-wieś bez przyszłości...?” Jest to ciekawy i rzetelnie ujmujący materiał przedstawiający historię i teraźniejszość najbardziej oddalonej od Czerwieńska miejscowości. Zgadzam się i potwierdzam stan opisany w artykule, a sam dorzucę parę kamyczków do ogródka.

Przedstawione bolączki występują nie od wczoraj, lecz trwają latami i skala ich rośnie. Różnice w poziomie intelektualnym mieszkańców wsi do miasta (na przykładzie Sycowic) zamiast zmniejszać - zwiększają się. Bo jak inaczej nazwać fakt braku z prawdziwego zdarzenia wiejskiego ośrodka krzewienia kultury

i oświaty jakim jest świetlica wiejska? Dziś sią już nie wystarczą plastelina i kredki do prowadzenia świetlicy dla najmłodszych. Potrzebna jest świetlica wiejska, do której dzieci, młodzież oraz dorośli mieszkańcy chętnie będą przychodzić i uczestniczyć w realizacji założonych planów. Nikt nie przyjdzie do ciemnej, zimnej i zaniedbanej świetlicy, w której nie można w sposób cywilizowany zalać potrzeby fizjologicznej. Świetlice wiejskie na terenie prawobrzeżnej części gminy są niedoinwestowane, wymagają pilnych remontów i większego zainteresowania ze strony osób odpowiedzialnych za ich utrzymanie i działalność. Byłem zaskoczony wypowiedzią Pani Dyrektora MGOK na jednym z zebrania wiejskich, że od nauczania i wychowania,

czyli kształtowania postaw młodych ludzi i wyrabiania właściwych nawyków są rodzice i jest szkoła.

Działające w gminie stowarzyszenia dotowane są z budżetu gminy, a więc z naszych (mieszkańców) podatków. Dotacje na działalność w przypadku stowarzyszenia jakim są Ochotnicze Straże Pożarne w gminie Czerwieńsk sięgają rocznie około 140 tysięcy zł (dane z 2008r mówią o wykorzystaniu kwoty 136.562,47).

W gminie istnieje pięć drużyn OSP, które działają w oparciu o statut stowarzyszenia ujmujący wszystkie płaszczyzny działalności. Jedną z nich jest współpraca z samorządem lokalnym reprezentowanym przez soltysa i Radę Sołecką miejscowości, w której działa drużyna OSP. Jednym z drużynom ta współpraca wychodzi dobrze, ale są i takie gdzie tą współpracę trzeba wymuszać. Do dnia dzisiejszego soltys Sycowic nie zna stanu osobowego drużyny strażackiej, co może skutkować w sytuacjach kryzysowych poważnymi konsekwencjami. Formuła straży pożarnej, która tylko gasi pożary już dawno się „wypaliła”. Dziś oczekuje się od strażaków (tych ochotników), aby byli na miarę swoich możliwości profesjonalistami w swoim otoczeniu w zakresie: ochrony środowiska naturalnego, pierwszej wstępnej pomocy medycznej, likwidacji skutków zdarzeń w sytuacjach kryzysowych.

Jeśli nie są realizowane: szkolenia, ćwiczenia, nie jest prowadzona profilaktyka, brak jest sprzętu bądź sprzęt używany jest niesprawny lub wiekowy, to czy utrzymywanie takiej drużyny jest uzasadnione? Taki też wniosek postawiłem w rozmowie z innymi radnymi w gminie. Po co wydawać pieniądze na komórkę organizacyjną stowarzyszenia, która istnieje tylko dlatego bo istniała wcześniej. Ludzie mądrzy wniosek taki rozumieją odbierając go jako pewnego rodzaju prowokację mobilizującą do zrewidowania obecnego stanu rzeczy i działania w kierunku poprawy. Pieniacze i sensacjoniści wykorzystają taką sytuację jako źródło tematu zastępczego do odejścia od zasadniczego problemu, ponieważ nie mają jakiegokolwiek koncepcji do efektywnego działania.

Panu soltysowi Sycowic życzę pomysłnej realizacji założonych celów, a ze swej strony deklaruje pomoc i współdziałanie.

Komendantowi Ochotniczej Straży Pożarnej w Sycowicach dedykuje starą łaćwińską maksymę - „Nie sądz, zanim nie wysłuchasz”.

Grzegorz Rychwalski
radny Rady Miejskiej Czerwieńska

Pragnę na łamach lokalnej gazetki U nas podzielić się swoimi odczuciami jako mieszkańca Czerwieńska już od lat pięćdziesiątych ub. wieku.

Miasteczko moje odkąd pamiętam nigdy nie błyszczało przepychem czy bogactwem, natomiast było czyste i zadbane, obojętnie, pomimo, że tydzień pracy mieszkańców trwał sześć dni to raz w tygodniu właściciel nieruchomości (koniecznie w sobotę po pracy a gospodarze, bo takich było sporo w miasteczku, po wypełnieniu swoich obowiązków w pole i obojętnie zamiatali do połowy drogę czy to wojewódzką czy inną do połowy oraz chodnik przyległy do posesji lub odśnieżali, posypywali piaskiem albo popiołem z pieców, sople z dachów budynków na czas likwidowali), gdyż mieli nie tylko swoje prawa ale i obowiązki.

Miasteczko, w miejscach publicznych, zatrudniało tylko dwóch zamiataczy (pamiętam dokładnie Panią Zosię i Władzię) a ich główne narzędzie pracy to miotła brzozowa.

Młodzi ludzie, jak to czytają, to na pewno się uśmiechają pod nosem.

Tereny zielone były zadbane, obsadzone krzewami a nawet różami, które były pielęgnowane na czas przez co odwiedzali się swoim pięknem. Urządzenia wypoczynkowe w rynku czy na placu zabaw zawsze na wiosnę odświeżane kolorowymi farbami. To wszystko było pod nadzorem samego wóldarza miasteczka – Pana Mieczysława Skórzewskiego, który wcześniej rano - przed swoją pracą, jako przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, na rowerze lub motocyklu robił objazd miasteczka. Nie był to człowiek kształcony, bo w tamtych latach mało kto był,

natomiast gospodarz, jak mało który w obecnych czasach.

Budynków komunalnych w tamtych latach było więcej aniżeli obecnie, gdyż w latach 70-tych wiele sprzedano. Ekipa remontowa składała się z pięciu, no może, sześciu ludzi o różnych profesjach (zdun, murarz, hydraulik i in.), lokatorzy mieszkań wywiązywali się ze swoich zobowiązań natomiast administracja czuwała nad eksploatacją mieszkań i budynków.

Kierownik Administracji Domów Mieszkalnych, a była to kobieta, sama zarządzała nieruchomościami i sobie radziła.

Dzisiaj, co prawda to wiek następny, ale jak się patrzy na miasteczko i jego zarządzenie (oczywiście nie na sprzęt) to tak jak byśmy się cofnęli w czasie.

Co prawda mieszkańców przybyło, a co za tym idzie więcej ludzi na etatach, powołanych do zarządzania i utrzymania zasobów gminy oraz nowoczesnego sprzętu technicznego, służącego wykonywaniu więcej i szybciej niezbędnych prac.

Należy zaznaczyć, że inwestycji w mieście przybyło, ale jeden wóldarz gminy nie załatwi sam pozostałych spraw. Po to zostały powołane pewne służby: Straż Miejska czy Zakład Komunalny a obecnie Spółka, która niestety nie może opanować sytuacji. Im więcej ludzi tam zatrudnionych, tym większy bałagan w mieście. Idąc rano do pracy nie sposób ominąć to, co zostawiają zwierzęta domowe na chodnikach, chociaż niektórzy twierdzą, że to wielkie szczęście.

A propos tych zwierząt, kiedyś pamiętam mieszkańcy musieli zapłacić podatek od każdego psa - było to chyba 30 zł, gospodarz był tylko zwolniony z jednego psa, natomiast za następne musiał już zapłacić. Niestety nie było tyle niespodzianek, co w tej chwili.

Wielki jest wpływ takiej sytuacji i tak właściciele są przykładem tych służb i odwrotnie, a bałagan jak był tak jest. Demokracja bardzo rozpuściła ludzi albo ludzie nie potrafią znaleźć się w tej demokracji, brak finansów wcale nie musi być przykładem bałaganu, gdyż jak nadmieniałam wcześniej dawniej nie było większego dobrobytu od tego obecnego.

Ale o czym tu pisać, skoro najemcom lokali mieszkalnych wypowiada się odbiór odpadów komunalnych z ich domostw a przecież przepisy ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tj. z 2005 r. Dz.U. nr 236, poz. 2008), głównie art. 2 i art. 5 wyraźnie zakłada, że właściciel nieruchomości, jednostki organizacyjnej i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub w użytkowaniu a także inne podmioty władające nieruchomością (nie wiem na jakich zasadach gmina przekazała swoje mienie Spółce) ale na pewno występuje tu jedno z tych pojęć, wyposaża nieruchomość w urządzenia służące do zbierania odpadów komunalnych oraz utrzymuje te urządzenia w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym. Stan porządkowy i techniczny tych urządzeń można obejrzeć na ulicy Granicznej, nie będę więcej silił się na opisy naszego krajobrazu, bo każdy widzi jaki jest, można tylko sobie wyobrazić jak będzie wyglądał za jakiś czas, gdyż obawiam się że nie każdy najemca biegiem poleci do odpowiedniego podmiotu zawrzeć umowę.

W ostatnich latach Gminie przydziela się ok. 30 ludzi w ramach prac interwencyjnych na kilka miesięcy w roku. I co z tego, jak efekty są marne, chodnik na ulicy Bocznej odtwarzają już dwa lata, no może w tym roku skończą. Szkoda tylko naszych - podatników pieniędzy, bo przecież to z naszych (osób pracujących) opłacani są ci ludzie.

Będę kończył swoje wywody, ale ludziom odpowiedzialnym za taki stan rzeczy życzę wielkiej refleksji nad tematem, gdyż pora odpowiednia ku temu, a wszystkim pozostałym dbałości nie tylko wokół siebie, bo za otoczenie odpowiedzialni są wszyscy.

Z przyjemnością i satysfakcją informuję o powołaniu do życia "Historycznego blogu o Sycowicach i okolicy...", <http://sycowice.net/>.

Zapraszam mieszkańców Bródek, Nietkowic i Będowa do jego odwiedzania i współtworzenia. Będziemy zamieszczać na nim nigdzie nie publikowane wspomnienia z przeszłości naszych mieszkańców- seniorów, a także aktualności z życia naszych wsi. W najbliższym czasie opublikujemy fascynujące relacje mieszkańców Będowa Pani Anny Meckaniak i Pana Franciszka Kryniewieckiego. Wraz z nimi cofniemy się do okresu przedwojennego, okresu wojny i trudnych czasów powojennych oraz osobiście dotkniemy żywej tkanki historii. Już publikujemy relacje mieszkańców Sycowic naszych pierwszych repatriantów:

Pana Edwarda Gąsiewskiego a wkrótce Pani Michaliny Puskarskiej i Pani Józefy Gimon. Wraz z nimi udamy się w sentymentalną podróż do czasów ich młodości na Białorusi, Litwie i Ukrainie i poznamy drogi ich wędrówki do Sycowic. W poszukiwaniu piastowskiego rodowodu tych ziem cofniemy się wiele wieków wstecz, aż do czasów Bolesława Chrobrego i jego syna Mieszka II. Serdecznie zapraszam wszystkich, którzy chcą poznać historię naszego regionu i którym bliska jest wiedza o naszych małych Ojczyznach.

Cezary Woch
Sołtys Sycowic

Skubik

Promocja Twórczych Działań Artystycznych Dzieci i Młodzieży **PRO ARTE 2009**

24 marca br. w Miejsko Gminnym Ośrodku Kultury odbyły się eliminacje gminne Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego.

Do gminnych eliminacji LKR zgłosiło się 55 wykonawców ze szkół podstawowych. Rada Artystyczna w składzie:

1. **Sławomir Krzywiński** - aktor, reżyser teatralny - przewodniczący
2. **Jolanta Matuszkiewicz** - Dyrektor MGOK - członek
3. **Hanna Łuczak** - była dyrektor MGOK, założycielka teatryku Ferajna - członek

w Zielonogórskim Ośrodku Kultury - przewodniczący

2. **Barbara Marczenia** - członek
3. **Jolanta Matuszkiewicz** - członek

Przyznano 5 nominacji do udziału w konkursie powiatowym oraz 3 wyróżnienia:

LAUREACI:

I i II grupa wiekowa:

1. **Eryk Zielonka**; 2. **Julia Grysiwicz**;
3. **Julia Kaczmarek**

IV grupa wiekowa:

1. **Małgorzata Więckowska**; 2. **Magda Frątczak**



w swym wyborze kierowała się następującymi kryteriami: opanowanie tekstu, dobór repertuaru, interpretację, kulturę słowa. Przyznano 9 Nominacji do udziału w konkursie powiatowym oraz 6 Wyróżnień.

LAUREACI:

I Kategoria wiekowa (klasy I - III):

1. **Jan Gębicki**; 2. **Kornelia Pukacka**;
3. **Maciej Śmigaj**

Wyróżnieni:

Patrycja Nicińska, Adam Marek Lebioda, Hanna Wojtasińska

II Kategoria wiekowa (klasy IV - VI):

1. **Gabriela Grzywacz**; 2. **Marcin Domagała**; 3. **Natalia Kędzia**

Wyróżnieni:

Oktawia Hrenczewska, Karolina Siwińska, Joanna Borówko

III kategoria wiekowa (gimnazjum):

1. **Aleksandra Klimaszewska**; 2. **Michał Śmigaj**; 3. **Patryk Przymus**

Następnego dnia odbyły się eliminacje gminne Lubuskiego Dziecięcego i Młodzieżowego Festiwalu Piosenki. Do gminnych eliminacji zgłosiło się 21 podmiotów wykonawczych. Powołano Radę Artystyczną w składzie:

1. **Krzysztof Mroziński** - muzyk, kompozytor, instruktor studia wokalnego

W konkursie na palmę wielkanocną w I Kategorii (dorośli):

I miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Płotach

II miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Laskach

III miejsca exequo: KGW Będów oraz Krystyna Rosińska z Leśniowa Wielkiego.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim uczestnikom tegorocznego Pro Arte. Szczególne podziękowania kierujemy do Szkoły Podstawowej w Leśniowie Wielkim, która w roku bieżącym przygotowała największą grupę uczestników zarówno do konkursu recytatorskiego, jak do festiwalu piosenki. Żałujemy bardzo, że zarówno w festiwalu piosenki dziecięcej, jak i młodzieżowej zabrakło reprezentantów naszych czerwieńskich szkół. Nominowanym reprezentantom naszej gminy życzymy sukcesów na dalszych szczeblach prezentacji.

Z ostatniej chwili

Magda Frątczak na eliminacjach powiatowych w Sulechowie, w dniu 6 kwietnia zdobyła nominację do przeglądu wojewódzkiego Młodzieżowego Festiwalu Piosenki, który odbędzie się 28 kwietnia w Sulechowie.

Konkurs na najpiękniejszą palmę i pisanek wielkanocną rozstrzygnięty

2 kwietnia br. w Miejsko - Gminnym Ośrodku Kultury rozstrzygnięto konkurs wielkanocny na najpiękniejszą palmę i pisanek.

Celem konkursu było propagowanie tradycji i folkloru związanego ze Świętami Wielkanocnymi. Konkurs skierowany był do mieszkańców gminy Czerwieńsk. Na konkurs dostarczono 81 prac. Rada Artystyczna w składzie: **Irena Soppa** - strażnik kultury w Muzeum Etnograficznym w Ochli - przewodnicząca, **Jolanta Matuszkiewicz** - dyrektor MGOK w Czerwieńsku, **Barbara Marczenia** - pracownik UGiM Czerwieńsk, wzięła w swej ocenie pod uwagę walory artystyczne, wzorowanie się na tradycjach ludowych oraz inwencje twórczą autorów. Przewodnicząca jury, p Irena Soppa wyraziła podziw dla umiejętności i kunsztu twórców wszystkich prac i złożyła podziękowanie na ręce dyrekcji MGOK za organizowanie tego typu konkursów. Po naradzie jury przyznało następujące miejsca:

W konkursie na palmę wielkanocną w I Kategorii (dorośli):

I miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Płotach

II miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Laskach

III miejsca exequo: KGW Będów oraz Krystyna Rosińska z Leśniowa Wielkiego.

W konkursie na palmę wielkanocną w II Kategorii (dzieci i młodzież):

I miejsce: Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Płotach

II miejsce: Drużyna zuchów z Leśniowa Wielkiego

III miejsce: Drużyna zuchów z Leśniowa Wielkiego

W konkursie na pisanek:

Kategoria I (dzieci przedszkolne):

Julia Kacperk z Leśniowa Wielkiego

Kategoria II (szkoła podstawowa):

Kornelia Szczepaniak, Nietkowiec

Kategoria III (gimnazjum):

Andrzej Radziejewski, Nietków

Kategoria III (dorośli):

Krystyna Rosińska, Leśniów Wielki

Organizatorzy serdecznie dziękują za udział w konkursie wszystkim uczestnikom.



Wieści z przedszkola

Bratki i inne kwiatki rozkwitają już w ogródkach. Jedne dopiero wychylają swe „główki” z ziemi, inne zadzierają już swe „noski” do góry i cieszą swymi wiosennymi kolorami. Podobnie jak kwiaty tak i dzieci rozwijają swe zdolności w różnym tempie. W marcu przedszkolaki w Czerwieńsku prezentowały swe zdolności w wielu konkursach: plastycznych, muzycznych i w konkursie na temat bezpieczeństwa na drodze. Tak jak kwiaty wiosną zadziwiają swoim pięknem tak i dzieci zaskakiwały swoimi talentami i wiedzą.

5 marca w Komendzie Miejskiej Policji w Zielonej Górze odbył się turniej „Bezpieczna Zerówka”. Nasze przedszkole reprezentowali: **Oliwia Lorek**,

Tymoteusz Daraszkiewicz, **Kacper Felusiak**. Łatwo nie było: liczyła się wiedza, umiejętność czytania, a przede wszystkim refleks i szybkie działanie. A i z przeciwnikami należało się liczyć. Jednak udało się. Zajęliśmy I miejsce i wyjechaliśmy do Gorzowa, by na szczeblu wojewódzkim również osiągnąć sukcesy. Nagród było tyle, że ciężko było je dowieźć.

19 marca, kilkoro dzieci ze starszych grup zaprezentowało swoje umiejętności wokalne na przeglądzie piosenki w przedszkolu. Repertuar był bardzo bogaty: od piosenek o Polsce, po piosenki wiosenne, a nawet o dinozaurach. Wszystkie przedszkolaki zachwycały swoim śpiewem, więc wyróżnienie tylko kilku osób było

ciężkim zadaniem dla jurorów. Podczas przerwy, maluszki z grupy „Sarenek” odśpiewały hit „Żono moja” Po długich naradach, jury zdecydowało, że do dalszego etapu kwalifikują się: **Oliwia Lorek**, **Gabryśia Łepkowska**, **Julianna Gryśiewicz** oraz duety: **Rozalia Kaim** i **Michalina Frąckowiak**, **Maksymilian Balcerowski** i **Kacper Flis**, **Oliwia Lejsa** i **Marysia Skiers**. Wszystkim dzieciom gratulujemy odwagi, pomysłów w kwestii prezentacji wybranych piosenek. Dodatkowo gratulacje należą się **Juliannie Gryśiewicz**, która na konkursie piosenki PRO ARTE w Domu Kultury w Czerwieńsku zdobyła nominację i będzie reprezentować nasze przedszkole na wyższym szczeblu konkursu.

Teraz przedszkolaki radośnie przygotowują się do Świąt Wielkanocnych tworząc ciekawe pisanki także z pomocą zapraszanych do przedszkola rodziców. Na te wiosenne Święta życzymy wszystkim słońca, radości z zabaw wodą w Lany Poniedziałek i spotkania zającą.

Beata C.

Szczęśliwy start „Wesołej Gromadki”

Od maja 2008 r. przy Publicznej Szkole podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Leśniowie Wielkim działa NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLE o nazwie „Wesoła Gromadka”.

Gromadka jest spora, ponieważ liczy 20 dzieciaków w wieku od 3 do 5 lat. Pracy jest dużo, ale satysfakcji więcej. Organem prowadzącym Niepubliczne Przedszkole jest „Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Zabytków i Rozwoju Kulturalno-Oświatowego Mieszkańców Leśniowa Wielkiego, Leśniowa Małego i Sudołu”, z prezesem - panią **Zofią Dokowicz**. Zabawy, zajęcia dydaktyczne i ćwiczenia gimnastyczne odbywają się w jasnych, przestronnych, kolorowych salach od poniedziałku do piątku.

NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLE stwarza naszym maluchom doskonałe warunki do lepszego startu umożliwiającego późniejsze sukcesy edukacyjne i życiowe. Dzięki akceptacji władz gminy Czerwieńsk i dyrekcji Szkoły Podstawowej w Leśniowie Wielkim zyskaliśmy piękne sale, sanitariaty, wyposażenie i pomoce dydaktyczne.

W tych warunkach i życzliwej atmosferze nasze dzieci uczą się relacji rówieśniczych, nowych zabaw, zdobywają wiedzę, umiejętności,

nabywają nowych nawyków i odpowiedzialności.

Stawa naszego przedszkola sięga poza granice gminy. W zajęciach coraz częściej uczestniczą dzieci z sąsiednich miejscowości, a nawet z Zielonej Góry. Przedszkole stale się rozwija i zapewnia wszechstronny rozwój najmłodszym maluszkom.

Rodziców, którzy pragną, aby ich dzieci były bardziej zaradne, zadowolone, lepiej poznawały świat, zapraszamy na zajęcia do „Wesołej Gromadki” w Leśniowie Wielkim. Warto. W przygotowaniu jest strona internetowa, na której wkrótce będzie można śledzić działalność przedszkola.

Podziękowanie

„Wesoła Gromadka” wraz z wychowawczynią i rodzicami serdecznie

dziękuje panom Tomaszowi Szyngielowi oraz **Dominikowi Walkowiakowi** za pomoc przy założeniu podłogi w sali dydaktycznej przedszkola w Leśniowie Wielkim.

Dzięki zaangażowaniu kilku osób: p.p. **Grzegorza Rosińskiego**, **T. Szyngiela**, **D. Walkowiaka** oraz wychowawczyni, sala zmieniła swój wygląd, nabrała uroku. Stała się jaśniejsza, weselsza, bardziej kolorowa i bardzo, bardzo przyjazna małemu dziecku. Aż przyjemnie w niej pracować, bawić się, zdobywać wiedzę i umiejętności.

Z całego serca dziękujemy!





Wieści z ratusza

INFORMACJA

Burmistrz informuje

1. Burmistrz Czerwieńska informuje, że postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia pn. „Odbudowa (modernizacja) wału przeciwpowodziowego rz. Odry w km 478,0 ÷ 482,2 w rejonie m. Dobrzęcin - Pomorsko, gm. Czerwieńsk” jest przedsięwzięciem wymagającym udziału społeczeństwa.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy (w tym: z raportem o oddziaływaniu planowanego przedsięwzięcia na środowisko z 2007 r. oraz z aneksem do raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko z 2008 r.) w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Czerwieńsku przy ul. Rynek 25 w Referacie Gospodarki Gruntami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w pokoju nr 109. Uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowego postępowania można składać do Burmistrza Czerwieńska do dnia wydania decyzji o środowiskowych

uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia.

2. Burmistrz Czerwieńska informuje, że postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia pn. „Zbiorniki małej retencji wodnej, gm. Czerwieńsk – zbiornik Strużyna i zbiornik Czerwieńsk” jest przedsięwzięciem wymagającym udziału społeczeństwa. Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy (w tym: z raportem o oddziaływaniu planowanego przedsięwzięcia na środowisko z 2009 r.) w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Czerwieńsku przy ul. Rynek 25 w Referacie Gospodarki Gruntami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w pokoju nr 109. Uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowego postępowania można składać do Burmistrza Czerwieńska do dnia wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia.

Urząd Gminy i Miasta w Czerwieńsku przypomina wszystkim zainteresowanym, że uchwała rady miejskiej w Czerwieńsku nr 173/XXIV/05 z dnia 23 listopada 2005 roku w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność gminy, w związku ze zmianą ustawy o gospodarce nieruchomościami została przez Radę Miejską uchylona (Uchwała nr XVI/155/08 zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność gminy czerwieńsk oraz zasad nabywania nieruchomości przez gminę) **w części dotyczącej zasad udzielania bonifikaty** w przypadku wykupu nieruchomości przez dotychczasowych najemców. zgodnie z tą nowelizacją Rada Miejska w Czerwieńsku wyraża zgodę na udzielenie bonifikaty przy wykupie lokalu mieszkalnego jedynie w drodze rozpoznania przez urząd gminy każdego indywidualnie kierowanego przez zainteresowanego najemcę wniosku o wykup konkretnej nieruchomości, stanowiącej własność gminy.

INFORMACJA

Sport gimnazjalny

W Sulechowie, 10 lutego, rozegrany został finał powiatowy w koszykówce chłopców. Reprezentacja czerwieńskiego gimnazjum zaprezentowała się bardzo dobrze; po dwóch zwycięstwach i jednej porażce zajęliśmy II miejsce. Z kolei 18 marca braliśmy udział w finale rejonowym w piłce ręcznej chłopców. Zajęliśmy tam niestety III miejsce i nie uzyskaliśmy awansu do finałów wojewódzkich. W turnieju tym wystąpiły dwie drużyny klubowe (Świebodzin, Zielona Góra), które na co dzień trenują piłkę ręczną - i z tymi zespołami przegraliśmy. Natomiast w meczu o III miejsce pokonaliśmy Gubin 18:10.

W kwietniu czekają nas rozgrywki ośrodkowe w piłce nożnej. Mamy nadzieję, że uda się nam awansować do finałów powiatowych, czego serdecznie życzymy naszym piłkarzom!

W. Dwornicki, M. Nowakowski

*„Złóżcie troski żalujący
Chrystusa umarłego,
Otrzyjcie już łzy, płaczący
Pana zmartwychwstałego;
Niechaj zabrzmi alleluja!”*

*Dzwon wesoło się rozlega,
pieśń potężna świat obiega.
Oby serce też zostało
napelnione dzisiaj chwałą
i tętniącym życiem wiosny
w Zmartwychwstania dzień radosny.*



*Najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych składa
wszystkim pracownikom samorządowym oraz mieszkańcom Nietkowa
Radny Kazimierz Ruszel*

*Radosnych spotkań rodzinnych przy wielkanocnym stole,
smacznego święconego i miłych upominków od zajęczka
wszystkim mieszkańcom „zaodrzańskiej” części gminy Czerwieńsk
życzy
radny Grzegorz Rychwałski*

Tenisiści wychodzą z hali

Trwające całą zimę rozgrywki ligi tenisowej przechodzą już do historii. W marcu rozgrywki ligowe zakończyli seniorzy. Po raz kolejny zimowe rozgrywki wygrał Henryk Obst, który na siedem rozegranych spotkań przegrał tylko raz z Waldkiem Naporą.

Zacięta walka o miejsca w rankingu trwała dosłownie do ostatniego spotkania. Zgodnie z regulaminem turnieju jeden z zawodników pierwszej ligi przechodził na turniej letni do ligi drugiej, natomiast zwycięzca ligi drugiej awansował do pierwszej.



Drugi w klasyfikacji turnieju zimowego **Waldek Napora** dwukrotnie musiał uznać wyższość przeciwników. Przegrał dwa mecze: z **M. Pabichem** i **T. Pietryką**, dlatego mimo zwycięstwa nad **H. Obstem** Waldek nie wywalczył dla Czerwieńska pucharu zimy.

Jeszcze ciekawej sytuacja wyglądała w dole tabeli. Dosłownie rzutem na taśmę, piszący te słowa, wygrał swój ostatni pojedynek w turnieju, zrównując się z beniaminkiem ligi **Damianem Majem**. Los prezesa zawisł na rakiem **Tomka Pietryki**, który w ostatnim pojedynku spotkał się właśnie z Damianem. Mecze był niezwykle zacięty, ale w końcówce Tomasz zachował więcej sił i precyzji. Wygrywając pojedynek z Damianem przy okazji zapewnił mi utrzymanie w lidze. Z drugiej ligi awansował **Wojtek Gniazdik**, który jak sądzę, sporo namiesza w tabeli. Najbardziej cieszy liczny udział zawodników w turnieju. W rozgrywkach uczestniczyło 18 tenisistów.

Bardzo dziękuję kierownikowi i pracownikom Lubuszanki, którzy



z dużą życzliwością pomogli zorganizować turniej.

Teraz przed nami sezon letni. Członkowie CST zakasali więc rękawy i rozpoczęli prace porządkowe na kortach. Niedługo, jak sądzimy, uda się skierować na obiekt pracowników hali i korty na pierwszą wielką imprezę – turniej Dni Czerwieńska będą przygotowane jak należy.

Andrzej Sibilski

Piast Ziel-Bruk Czerwieńsk znów na boisku

28 lutego 2009 roku odbyło się Zwyczajne Walne Zebranie sprawozdawczo-wyborcze Zarządu Klubu. Na zebraniu podsumowano rundę jesienną oraz działalność Zarządu Klubu jak również powołano nowego członka Zarządu Pana Jerzego Januszkiewicza.

Głównym celem zebrania Zarządu było jednak ustanowienie budżetu na rundę wiosenną sezonu 2008/2009, który został ustanowiony po przedstawieniu preliminarza wydatków przez Skarbnika Klubu. Zarząd Klubu dokonał dwóch transferów. Do czerwieńskiej drużyny dołączył **Roman Kopacz** grający na pomocy i w ataku oraz **Mateusz Frączak** - obrońca.

W ten sposób Zarząd Klubu rozpoczął rundę wiosenną. Piłkarze zaś otworzyli sezon meczem wyjazdowym z Błękitnymi Lubno.

Mecz rozpoczął się fatalnie dla naszej drużyny. W drugiej minucie po faulu **Jacka Krysia** sędzia podyktował rzut wolny i mocnym strzałem zawodnika gospodarzy piłka poszybowała w długi róg bramki

i tym oto sposobem PIAST ZIEL-BRUK traci jeden punkt. Bardzo długo zawodnicy czerwieńskiej drużyny próbowali odrobić stratę. Udało się to dopiero w 40 minucie meczu po pięknej akcji **Dariusza Wojnarowskiego** zakończonej celnym strzałem w dolny róg bramki. W drugiej połowie meczu Trener **Tadeusz Makowski** wprowadza na boisko **Macieja Kamińskiego**, który pokazał jak wysokiej klasy jest zawodnikiem. W 48 minucie faulowany zostaje **Dariusz Wojnarowski** i sędzia ustanawia dla czerwieńskiej drużyny rzut wolny. **Jacek Kryś** ustawia piłkę i precyzyjnym strzałem wprowadza ją prosto do bramki. Tym sposobem PIAST ZIEL-BRUK wyszedł na prowadzenie utrzymując ten wynik do końca meczu. Nie było to

łatwe starcie czerwieńskiej drużyny jednak udało się utrzymać pozycję lidera.

Drugi mecz w rundzie wiosennej PIAST ZIEL-BRUK Czerwieńsk rozegrał na swoim boisku z Pogonią Skwierzyna. W dziewiątej minucie drużyna gości wykorzystała błąd obrońcy **Waldemara Dwornickiego** i wcisnęła piłkę prosto do bramki **Andrzeja Soleckiego**. Gospodarze próbowali odrobić stratę jednak wynik 1:0 dla skwierzyńskiej drużyny utrzymał się do końca meczu. Nawet osłabienie drużyny gości nie pomogło naszym chłopakom doprowadzić do remisu i tym sposobem PIAST ZIEL-BRUK spada z pozycji lidera na drugie miejsce w tabeli. Mam jednak nadzieję, a nawet pewność, że „piastowscy” piłkarze zmobilizują się i po kolejnych meczach znów obejmą prowadzenie.

Zapraszam do odwiedzania strony internetowej Klubu: www.piastczerwieńsk.futbolowo.pl

Joanna Skarżyńska



Kronika parafialna
parafii św. Wojciecha
w Czerwieńsku
marzec 2009r.

Kancelaria parafialna czynna:
sobota 8⁰⁰ - 9⁰⁰

CHRZTY

1. Aleksandra Barbara ŚNIEŻKO
- Czerwieńsk
2. Emilia DYLEWSKA - Czerwieńsk
3. Karolina BIENIEK - Czerwieńsk

POGRZEBY

1. Krystyna TYRAKOWSKA - Czerwieńsk
2. Edward MARCZENIA - Czerwieńsk
3. Gertruda BUKOWSKA - Czerwieńsk
4. Tadeusz KOPCZYŃSKI - Czerwieńsk
5. Roman URBANIAK - Nietków

Irenie Wojnicz
Serdeczne wyrazy współczucia
z powodu
śmierci Matki
składa Burmistrz
oraz pracownicy Urzędu

Pani
Zdzisławie Orkwiszewskiej,
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci mamy
dyrekcja i współpracownicy
MGOK w Czerwieńsku

Serdecznie dziękuję
Panu
Czestawowi Adamkowi

za bezinteresowną
pomoc przy przełożeniu da-
chu na budynku
mieszkalnym

Bożena Bartczak

Czerwieńsk pożegnał Tadeusza Kopczyńskiego

17 marca 2009 r. zmarł nagle Tadeusz Kopczyński – Honorowy Obywatel Czerwieńska, wieloletni dyrektor szkoły podstawowej w Czerwieńsku, aktywny działacz społeczny, polityczny i sportowy, radny Gminnej i Powiatowej Rady Narodowej, przewodniczący Rady Miejskiej, historyk, kronikarz powojennych dziejów Czerwieńska. 21 marca, na cmentarzu komunalnym w Czerwieńsku pożegnali Go licznie zgromadzeni mieszkańcy całej Gminy. W imieniu samorządu gminy, a także wszystkich mieszkańców zmarłego pożegnali: Burmistrz Piotr Iwanus oraz Dyrektor PSP im. J. Korczaka w Czerwieńsku - Jacek Gębicki. Poniżej publikujemy ich wystąpienia.



Piotr Iwanus:

„Przemija postać tego świata, szczególnie zaś szybko przemijają ludzie. Odejście większości z nich jest stratą przede wszystkim dla rodzin, znajomych i sąsiadów. Bywają jednak i takie pożegnania, kiedy grono okrytych żalobą i smutkiem jest daleko szersze. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, kiedy żegnamy człowieka, który przeżył swoje życie – dla dobra ogółu.

Te słowa można odnieść w całej pełni do osoby śp. Tadeusza Kopczyńskiego.

Przyszło nam żegnać dziś kogoś szczególnie ważnego, kogoś, kto przez pół wieku był jednym z filarów życia społecznego naszego miasta.

Tadeusz Kopczyński urodził się 19 października 1934 roku w Buku woj. wielkopolskie.

Mieszkaniec Czerwieńska od 1953 roku, nauczyciel historii.

W latach 1969-1989, dyrektor Szkoły Podstawowej i Zbiorczej Szkoły Gminnej w Czerwieńsku.

Od chwili zamieszkania w Czerwieńsku zaangażowany i aktywny działacz społeczny i polityczny.



Był czynnym zawodnikiem i aktywnym działaczem Klubu Sportowego „Piast” oraz Zarządu Gminnego Szkolnego Związku Sportowego.

Zapalony i doświadczony działacz harcerstwa, organizator drużyn i ruchu harcerskiego na terenie Czerwieńska i powiatu zielonogórskiego. W latach 1958-83 pełnił funkcję radnego Gminnej Rady Narodowej oraz radnego w Powiatowej Radzie Narodowej w Zielonej Górze, a następnie w kadencji 1998- 2002 r. był radnym i zarazem Przewodniczącym Rady Miejskiej w Czerwieńsku.

Jako nauczyciel, dyrektor szkoły, był bardzo dobrym, doświadczonym pedagogiem, dobrym organizatorem, konsekwentnym w pracy zawodowej i wielostronnej działalności społecznej. Posiadał poważanie wśród rodziców,



ceniony przez młodzież, posiadał autorytet środowisk gminnych, aktywny w pracach samorządu mieszkańców miasta Czerwieńska. W uznaniu swej pracy zawodowej i społecznej wielokrotnie nagradzany, wyróżniany i odznaczany między innymi Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Jako historyk z wielką pieczołowitością dokumentował życie lokalnej społeczności. Pozostawił po sobie liczne opracowania.



Jest między innymi autorem *Dziejów Klubu Sportowego „PIAST” Czerwieńsk 1947-2007*, *Monografii ruchu społecznego miejscowych działkowców*, a przede wszystkim twórcą i Kustoszem *Izby Dziejów Miasta i Gminy Czerwieńsk*. Te dokonania pozostaną z nami, podobnie jak wdzięczność i pamięć. Odszedł od nas mieszkaniec, Honorowy Obywatel Czerwieńska - człowiek prawego charakteru, wyjątkowej pracowitości i konsekwencji.

Żegnamy Cię i dziękujemy serdecznie za ofiarowany nam dar Twego życia. Pozostaniesz nie tylko na kartach historii naszego miasta, ale przede wszystkim w naszych sercach. Będzie nam Ciebie Panie Tadeuszu, bardzo brakowało.

„Odpoczywaj w pokoju wiecznym.”



Jacek Gębicki:

„Szanowni Państwo, pogrążeni w smutku spotykamy się dziś, by wspólnie pożegnać naszego wieloletniego dyrektora, kolegę nauczyciela - **Tadeusza Kopczyńskiego**, którego śmierć jest dla nas wszystkich ogromnym ciosem i zaskoczeniem. Jest nam niezwykle ciężko rozstać się z człowiekiem, którego życie i działalność zawodowa oraz społeczna aktywność tak wiele wniosły w naszą codzienność. Jesteśmy tu przede wszystkim po to, by wspólnotą naszych serc i myśli zaświadczyć o tym, że pamięć o nim nigdy nie zostanie zatarta, że jego dzieło, a także wielka osobowość, będą żyły w nas na zawsze.

Kochani, każdy z Was zapewne w inny sposób zapamiętał pana Tadeusza. Żona, dzieci i wnuki pamiętają go z codziennego życia, w którym zmagali się wspólnie ze zwykłymi troskami i kłopotami. Im najciężiej jest pogodzić się ze stratą kogoś, kto stanowił nierozdzielną część ich codzienności, kto był obecny zawsze, o każdej porze dnia i nocy.

My, jego przyjaciele i współpracownicy, będziemy przede wszystkim wspominać go jako dobrego gospodarza - dyrektora, który nauczył nas rzetelnej, uczciwej pracy, odpowiedzialności za wychowanków, oddania i prawdziwie obywatelskiej postawy.

Zapamiętamy go jako bardzo wymagającego szefa, który jednak najwięcej, wymagał zawsze od siebie.

Dla mnie, **Tadeusz Kopczyński** zawsze będzie przykładem oddanego środowisku społecznika, wielkiego kronikarza powojennych dziejów Czerwieńska i całej naszej Gminy, człowieka, który z wielkim oddaniem budował swój nowy dom nad Odrą.

Żegnamy Cię dziś w wielkim smutku, ale



także z wiarą w sercu, że wartości, które od Ciebie otrzymaliśmy nie przemiją i zachowamy je jak największy skarb w naszych sercach.

Pani Sabinie, Dzieciom i Rodzinie Zmarłego składam serdeczne wyrazy współczucia od całego środowiska oświatowego w naszej Gminie.

„Spoczywaj w pokoju!”





WIOSNA W MGIOK-U

